BEZPŁATNA GAZETA INFORMACYJNA

WIĘCEJ PRZECZYTASZ NA WWW.WPOZNANIU.PL

wpoznaniu.pl

NR 195 | 26.11–2.12.2026 | Redaktor wydania: **Artur Adamczak**

ISSN 2956-5790

Młodzież dostanie własne miejsca spotkań
s. 4

Pierwsze takie boisko w Polsce otwarte
s. 6

REKLAMA

MUZEUM NARODOWE ROLNICTWA
I PRZEMYSŁU ROLNO-SPOŻYWCZEGO
W SZRENIAWIE

JARMARK BOŻONARODZENIOWY

Prawdziwa tradycja i unikatowe rękodzieło

13 grudnia 2026 r. (niedziela), godz. 10:00–16:00





Muzeum Narodowe Rolnictwa w Szreniawie pod Poznaniem zaprasza na Jarmark Bożonarodzeniowy.
Zimowa aura niestraszna! Część stoisk handlowych oraz wszystkie warsztaty i przedstawienie dla najmłodszych **POD DACHEM – w ogrzewanych, zabytkowych wnętrzach.**

- Autentyczne rękodzieło i regionalne przysmaki od twórców ludowych,
- Koncert „Mamma Mia świątecznie" (duet „Abba po polsku", godz. 14:00),
- Tradycyjne widowisko „Chodzenie z gwiazdą betlejemską i turoniem" (Zespół Pieśni i Tańca Wiwaty, godz. 11:30),
- Spektakl dla dzieci „Wśród nocnej ciszy" (Teatr Kurtynka, godz. 13:00),
- 8 warsztatów kreatywnych dla dzieci (m.in. wypiek pierników, malowanie bombek, tworzenie lampionów, stroików, projektowanie i ozdabianie bawełnianych worków na prezenty, wykonywanie tradycyjnych ozdób choinkowych itp.),
- Spotkanie z Gwiazdorem i św. Mikołajem przy saniach oraz konkurs kulinarny w pałacu.

Wydarzenie biletowane.

www.muzeum-szreniawa.pl
ul. Dworcowa 5
62-052 Komorniki k/Poznania



Nasza dzielnica

Palmiarnia Poznańska przechodzi metamorfozę

Wielki remont Palmiarni Poznańskiej trwa w najlepsze. Pod koniec lata rozpoczęła się modernizacja, która ma poprawić warunki znajdującym się tam roślinom, ale i pracownikom, którzy zyskają nowe biura i zaplecze.



Remont Palmiarni ma zakończyć się w 2030 r. FOT. POZNAŃSKIE INWESTYCJE MIEJSKIE

Na teren Palmiarni Poznańskiej wjechał ciężki sprzęt. To potrzebne, żeby rozebrać budynki i pomieszczenia, które najbardziej wymagały przebudowy.

– Aktualnie wykonawca inwestycji koncentruje się na pracach rozbiórkowych w miejscach, gdzie nie ma stałej kolekcji roślin. Tym samym roboty prowadzone są w strefie wejścia z szatniami i kasą biletową. Demontowane są także dwa pawilony hodowlane na zapleczu, a znajdujące się tam wcześniej okazy przeniesiono w bezpieczne miejsce. Zakładamy, że główne prace budowlane rozpoczną się na przełomie bieżącego i przyszłego roku – mówi Justyna Litka, prezes spółki Poznańskie Inwestycje Miejskie.

Dodatkowo demontowany jest komin. Jednak dla roślin, które znajdują się wewnątrz i potrzebują wysokich temperatur, to nie problem. Do czasu powstania nowego zamontowano tymczasowy.

– Gromadzona tu przez dziesiątki lat flora zasługuje na dalszy rozwój w dużo lepszych warunkach. Priorytetem podczas prac będzie troska o egzotyczne rośliny, a całość tego ogromnego przedsięwzięcia była konsultowana z konserwatorem zabytków – powiedział Jacek Jaśkowiak, prezydent Poznania.

Remont Palmiarni Poznańskiej to przede wszystkim kompleksowa wymiana pawilonów wystawienniczych. Dodatkowo pojawi się nowe oszklenie, które zwiększy dostęp światła, co jest istotne dla wielu roślin. Atrakcją dla zwiedzających będzie możliwość podziwiania kolekcji z perspektywy ścieżek na wysokości.

Obecnie Palmiarnię zamknięto dla odwiedzających. Jeśli prace budowlane pójdą zgodnie z planem, pod koniec 2028 r. część przebudowanych pawilonów od strony ul. Matejki zostanie ponownie otwarta. Zakończenie całej modernizacji zaplanowano na 2030 r.

Aleksandra Wróblewska

REKLAMA



SUPER DEO – POCZUJ JAKOŚĆ ORYGINAŁU!
Jest chwalony przez narciarzy, lekkoatletów, piłkarzy, tenisistów, zapaśników i uprawiających inne dyscypliny sportu. Ten bezzapachowy, bezalkoholowy superdezodorant Super Deo z wysokogatunkowej krystalicznej skały dla pań, panów, dziewczyn i chłopaków doskonale neutralizuje brzydki zapach potu pach i stóp. Działa natychmiast. Starcza aż narok. Nie oziębia pach, jak wiele innych dezodorantów. Super Deo jest w 100 proc. oryginalny i dlatego nie zostawia plam. Jest bardzo delikatny, nie podrażnia skóry. Przebadany dermatologicznie. Dezodorant Super Deo jest dobrym wyborem! Kupisz go w aptekach i sklepach zielarskich w korzystnej cenie – ok. 19 zł.

Ruszyły zapisy do sztabu WOŚP przy Politechnice



35. Finał WOŚP odbędzie się 31.01.27 r. FOT. SZTAB WOŚP POLITECHNIKA POZNAŃSKA

Można już zgłaszać się do sztabu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy przy Politechnice Poznańskiej. Na przyszłoroczny finał przygotowano aż 850 miejsc dla wolontariuszy kwestujących na ulicach Poznania. Rejestracja potrwa do końca grudnia lub do wyczerpania limitu.

35. Finał WOŚP odbędzie się 31 stycznia 2027 r.pod hasłem „Dzisiaj?! Zdrowie noworodka najważniejsze!". Zebrane podczas zbiórki pieniądze zostaną przeznaczone na doposażenie oddziałów intensywnej terapii noworodka.

Osoby, które chcą włączyć się w finałowe działania, mogą już rejestrować się w sztabie przy Politechnice Poznańskiej, działającym pod numerem #8505. Zgłoszenia przyjmowane są przez internetowy serwis iwolontariusz.wosp.org.pl. Podczas rejestracji należy wybrać właśnie ten sztab.

Jak zostać wolontariuszem WOŚP?
Samo zgłoszenie nie kończy jeszcze procesu rekrutacji. Po zarejestrowaniu się trzeba poczekać na akceptację zdjęcia przez Fundację WOŚP. Następnie konieczne jest potwierdzenie danych osobowych podczas Dyżuru Online organizowanego przez poznański sztab.

Na ten finał sztab Politechniki Poznańskiej przygotował 850 miejsc dla wolontariuszy. To jeden z największych sztabów w kraju. Według przekazanych informacji zajmuje obecnie trzecie miejsce w Polsce pod względem wielkości.

Firmy i instytucje również mogą dołączyć
Możliwość zaangażowania się w zbiórkę przewidziano także dla lokalnych przedsiębiorstw, instytucji i punktów usługowych. Mogą one zgłaszać chęć ustawienia u siebie sztabowej puszki stacjonarnej. Do dyspozycji sztabu jest łącznie 70 takich puszek.

Zgłoszenia wolontariuszy przyjmowane są do 31 grudnia 2026 r. lub do wyczerpania miejsc. W przypadku puszek stacjonarnych termin rejestracji jest dłuższy. Potrwa ona do 29 stycznia 2027 r.

Działalność sztabu nie ogranicza się jednak do samej ulicznej kwesty. W planach są również wydarzenia, licytacje i akcje towarzyszące, które mają angażować społeczność akademicką oraz mieszkańców Poznania.

Nasza redakcja objęła patronat medialny nad działaniami sztabu WOŚP przy Politechnice Poznańskiej. Będziemy informować o przygotowaniach do finału i kolejnych inicjatywach. Zachęcamy mieszkańców Poznania, by dołączyli do wolontariuszy i wspólnie wsparli zbiórkę na rzecz zdrowia najmłodszych.

Erwin Nowak

Strefa mieszkańca

Poznań gotowy na zimę

W obecnym sezonie zimowym utrzymaniem systemowym objęto 988,8 km jezdni oraz 918 tysięcy metrów kwadratowych dróg dla pieszych i rowerzystów. Na te prace zabezpieczono prawie 40 milionów złotych.



W bieżącym sezonie Zarząd Dróg Miejskich ma do dyspozycji: 47 pługosypywarek – dla obsługi jezdni oraz 24 zestawy samochodowe lub ciągnikowe (pług + piaskarka) – dla obsługi chodników, dróg dla rowerów, placów.

W pierwszym etapie prac zimowych ZDM koncentruje działania na mechanicznym usuwaniu śniegu, a następnie na posypywaniu nawierzchni materiałami chemicznymi bądź uszorstniającymi.

Standardy utrzymania dróg
Poznańskie ulice zostały podzielone na sieci, w celu zróżnicowania standardów i dostosowania poziomu utrzymania do możliwości finansowych Miasta oraz potencjału sprzętowego wykonawców.

Czas reakcji i podejmowane działania będą uzależnione od warunków pogodowych. Sieć strategiczna (pierwsza kolejność) – o łącznej długości 272,7 km – to jezdnie ram komunikacyjnych, główne trasy wlotowe do miasta, dojazdy do najważniejszych instytucji miasta i największych szpitali. Czas reakcji, w zależności od warunków pogodowych, na jednym pasie ruchu w każdym kierunku: 1,5–3 godziny od momentu wydania polecenia przez dyspozytora. Sieć podstawowa (druga kolejność) – o łącznej długości 264,3 km – to jezdnie ulic łączących osiedla mieszkaniowe z centrum, pozostałe trasy wlotowe do miasta oraz miejskiej komunikacji autobusowej. Czas reakcji: 2–3,5 godziny od momentu wydania polecenia przez dyspozytora, po zakończeniu prac na sieci wyższego rzędu. Sieci lokalne (trzecia i czwarta kolejność) – o łącznej długości 451,3 km – to jezdnie ulic łączących osiedla peryferyjne z siecią podstawową oraz inne ulice będące dojazdami do obiektów użyteczności publicznej, a także w obrębie osiedli mieszkaniowych istotne komunikacyjnie. Czas reakcji: 3–5 godzin (dla każdej z sieci dróg lokalnych) od momentu wydania polecenia przez dyspozytora, po zakończeniu prac na sieci wyższego rzędu.

Działania na pozostałych jezdniach, nieobjętych planowym utrzymaniem, będą prowadzone w trybie interwencyjnym, na podstawie dyspozycji wskazujących je do jednokrotnego odśnieżenia.

Odśnieżanie chodników i dróg rowerowych
Zgodnie z ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, chodniki, które położone są bezpośrednio przy granicy nieruchomości, muszą być odśnieżane przez ich właścicieli (zarządców).

Pierwsze działanie (odpłużanie, posypywanie piaskiem) na drogach rowerowych odbywać się będzie w ciągu 3 godzin, licząc od początku opadów śniegu lub wystąpienia gołoledzi.

Zima i ekologia
Podczas zimowego utrzymania dróg zwracana jest uwaga na aspekt ekologiczny, zwłaszcza na ochronę zieleni przydrożnej.

Miejskie tereny zielone z roślinnością niską zostały otoczone matami foliowo-słomianymi. Chronią one rośliny przed solą drogową i błotem pośniegowym. Jej łączna długość przekracza 25 000 mb.

Szczegóły dotyczące odśnieżania można znaleźć na stronie internetowej Zarządu Dróg Miejskich w zakładce Akcja Zima.

MATERIAŁ PARTNERA

Rusza konkurs na najpiękniejsze dekoracje świąteczne

Choinki ozdobione bombkami, klimatyczne światełka, pierniki, gałązki świerku – wiele restauracji i sklepów ozdabia już nimi swoje witryny i wejścia. Miasto ponownie chce docenić tę kreatywność. Rusza druga edycja konkursu na najpiękniejsze dekoracje świąteczne. Zwycięzcy otrzymają nagrody.



W tym roku Miasto po raz drugi chce docenić przedsiębiorców, którzy dekorują swoje lokale – zapraszając do konkursu na najpiękniejsze dekoracje bożonarodzeniowe. Mogą w nim wziąć udział przedsiębiorcy oraz instytucje działające na terenie stolicy Wielkopolski (z wyjątkiem miejskich jednostek). Wystarczy, że do 6 grudnia wypełnią formularz, znajdujący się na stronie internetowej: www.betlejempoznanskie.pl.

Należy w nim wskazać m.in. adres zgłaszanego obiektu i załączyć zdjęcia prezentujące dekoracje (oraz podać imię i nazwisko autora fotografii). Ważne: nie mogą one przedstawiać wizerunku osób. Ważna będzie również informacja, czy ozdoby zostały stworzone we własnym zakresie, czy ich wykonanie zlecono zewnętrznej firmie.

Laureaci zostaną wybrani w trzech kategoriach. Pierwsza z nich, „najpiękniejsza witryna lub wystawa świąteczna" – obejmuje ozdobienie okien i innych przeszklonych elementów lokalu. Druga, „najpiękniejsza fasada świąteczna", dotyczy dekoracji w większej skali, takich jak zewnętrzne elementy elewacji, zwłaszcza iluminacje, girlandy, ozdoby przestrzenne i dekoracje wejść. Przyznana też zostanie nagroda specjalna za kreatywność i oryginalność.

Wszystkie zgłoszenia pod lupę weźmie jury, w skład którego wejdą m.in. przedstawiciele Urzędu Miasta, Wielkopolskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości i spółki Terlan. Sędziowie wezmą pod uwagę ogólną estetykę dekoracji i świąteczny klimat, jaki ona tworzy. Ważna będzie również kreatywność, oryginalność i wkład pracy. Oceniony zostanie wpływ dekoracji na przestrzeń miejską oraz to, czy ozdoby są zgodne z uchwałą krajobrazową.

Laureaci otrzymają nagrody – statuetki i dyplomy. Zwycięskie dekoracje promowane będą m.in. na stronach i w mediach społecznościowych Miasta Poznania. Zaprojektowany zostanie także specjalny plakat, który będzie można podziwiać na citylightach w przestrzeni publicznej.

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone 13 grudnia 2026 r. podczas finału Poznań Ice Festival. Jego pełny regulamin można znaleźć na stronie betlejempoznanskie.pl.

Kryminalny Poznań

OPRACOWAŁ: H.Ś.

W Poznaniu zatrzymano osoby odpowiedzialne za zdewastowanie trzech pomników na Cytadeli. Na początku listopada pojawiły się na nich napisy „Slava UPA". Sprawcami okazali się dwaj Ukraińcy działający na zlecenie rosyjskiego wywiadu. Za dywersję obaj mieli łącznie dostać grzywnę w wysokości trzech tysięcy złotych. Prokuratura informuje, że mężczyźni w ten sposób publicznie nawoływali do nienawiści na tle narodowościowym pomiędzy Polakami i Ukraińcami. Wniosek o tymczasowe aresztowanie podejrzanych został odrzucony. Aktualnie są pod dozorem policji. Obydwaj dostali zakaz opuszczania kraju oraz odebrano im paszporty.

Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości odkryło, że w aptekach na terenie Poznania kilka osób masowo skupowało ten sam opioidowy lek na receptę. Zaistniało więc podejrzenie, że kupowany był on w celach dalszej sprzedaży już nie jako lek, ale jako narkotyk. Policja dzięki współpracy z lekarzami i farmaceutami znalazła całą zorganizowaną grupę, która zajmowała się tym procederem. Złapano pięć osób, zabezpieczono prawie dwa tysiące tabletek, gotówkę i dokumentację. Zatrzymanym grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

Policja zatrzymała 48-letniego mężczyznę, który pod koniec października napadł na stację paliw przy Alei Solidarności. W trakcie przeszukania znaleźli u niego maskę, którą wykorzystał i przedmiot przypominający pistolet. Udało się również odzyskać skradzione pieniądze. Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mu w prokuraturze zarzutu rozboju. Aktualnie jest tymczasowo aresztowany. Grozi mu do 15 lat więzienia.

---

11 grudnia 2016 roku zaginął mający wówczas 31 lat Mateusz Bąkowski. Opuścił swój dom w Białym Piątkowie około południa i słuch o nim zaginął. Przełom w sprawie nastąpił po 10 latach, gdy policja przeprowadziła poszukiwania w stawie hodowlanym dla ryb w rejonie Śremu. Znaleziono tam auto zaginionego mężczyzny z jego zwłokami w środku. Sprawa nadal pozostaje otwarta. Funkcjonariusze sprawdzają wszystkie okoliczności tragedii.
Na obecnym etapie nie ma żadnych dowodów wskazujących na to, że Mateusz Bąkowski był ofiarą przestępstwa.

WIĘCEJ NA
wpoznaniu.pl

Młodzież dostanie własne miejsca spotkań

Grupy młodych ludzi w poznańskich galeriach handlowych to częsty widok. Przychodzą tam po lekcjach i spędzają wolny czas. Miasto i dyrekcje galerii postanowiły wyjść na przeciw. W trzech punktach Poznania powstaną specjalne Bazy, które mają stać się przyjazną przestrzenią dla młodzieży.



Bazy powstaną w niektórych galeriach handlowych FOT. Ł. GDAK/ARCHIWUM

Pomysł jest kontynuacją projektu POZnaj Młodych. Zastępca prezydenta miasta Magdalena Pietrusik-Adamska podkreśla, że w ten sposób urzędnicy chcą wyjść naprzeciw potrzebom młodych ludzi. W inicjatywę włączyły się również dwie poznańskie galerie handlowe, Posnania oraz Stary Browar. Łącznie w mieście powstaną trzy przestrzenie.

– Młodzi ludzie lubią spędzać czas w galeriach handlowych, dlatego to właśnie tam chcemy się z nimi spotkać. Uruchamiamy stałe kluby młodzieżowe, które mają pełnić funkcję bezpiecznej przestrzeni. Ważne jest też to, że będą mieli wpływ na to, co w tych miejscach będzie się działo i jak one będą wyglądać – mówi Magdalena Pietrusik-Adamska.

Przedstawiciele Posnanii i Starego Browaru przyznają, że od lat obserwują, że młodzi ludzie chętnie odwiedzają przestrzenie galerii. Dyrektor pierwszej z nich Marek Ćwik podkreśla, że chce. by Baza w Posnanii była miejscem, gdzie młodzież będzie mogła rozwijać swoje zainteresowania, budować relacje i miło spędzać czas. W Starym Browarze zajęcia dla młodych ludzi organizowane są już od 2022 roku.

W galerii zlokalizowanej na Starym Mieście baza powstanie w pobliży strefy gastronomicznej na 4. piętrze pasażu. Jak przekazuje Magdalena Kowalak, prezes spółki zarządzającej Starym Browarem, najłatwiej dostać się tam można wejściem od strony parku, który cieszy się dużą popularnością wśród młodzieży.

– Szczególnie w ciepłe miesiące mamy tam wiele młodzieży. Zdarzają się epizody alkoholu, ale nie jest to reguła. Młodzi ludzie potrzebują miejsca, gdzie mogą się ze sobą spotkać. Chcemy im dać możliwość doświadczenia interakcji – dodaje Magdalena Kowalak.

Trzecim punktem na mapie miasta będzie baza zorganizowana przez miasto w Okrąglaku. Przestrzeń znajdzie się na szóstym piętrze, a czuwać nad nią będzie Centrum Wspierania Rozwoju Dzieci i Młodzieży „Klub". Każdy z klubów ma być czynny od poniedziałku do piątku w godzinach od 13:00 do 19:00, a także w jedną sobotę w miesiącu. Młodzież ma mieć wpływ na to, co będzie się działo w bazach. W akcję włączyły się również organizacje pozarządowe zajmujące się działaniami na rzecz młodych ludzi. W programie wydarzeń mają znaleźć się warsztaty i turnieje, spotkania z ciekawymi ludźmi.

Franciszek Bryska

Poznań awansował do finału europejskiego konkursu



Poznań przyjazny dla niepełnosprawnych FOT. PIXABAY/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Poznań trafił do finału konkursu organizowanego przez Komisję Europejską. Miasto pokonało szeroką konkurencję z 16 państw. Ostatnie starcie odbędzie się w grudniu.

Stolica Wielkopolski znalazła się w ścisłym finale Access City Award 2027. Jest to prestiżowy konkurs, w którym oceniana jest dostępność i przyjazność miast dla osób z niepełnosprawnościami.

– Dla osób z niepełnosprawnościami nawet te codzienne czynności wciąż mogą być torem przeszkód. Miasta mają moc, by to zmienić. Nagroda Access City Award wyróżnia tych, którzy wyznaczają kierunek zmian i zachęca inne miasta w całej Europie do jeszcze większych wysiłków. Miasto naprawdę dostępne to takie, w którym każdy czuje, że jest u siebie – mówi Hadja Lahbib, europejska komisarz ds. gotowości i równości.

Do tegorocznej edycji konkursu zgłosiło się 50 miast z 16 państw Unii Europejskiej. Spośród nich krajowe jury wybrały 24 miasta, a następnie przedstawiciele Unii Europejskiej wybrali sześć najlepszych. To Poznań, Madryt (Hiszpania), Matosinhos (Portugalia), Mediolan (Włochy), Vitoria-Gasteiz (Hiszpania) i Zagrzeb (Chorwacja).

Czwartego grudnia, w trakcie Europejskiego Dnia Osób z Niepełnosprawnościami, poznamy laureatów konkursu.

– To nie pierwszy raz, gdy Poznań zostaje wyróżniony w konkursie Access City Award. W 2021 r. stolica Wielkopolski otrzymała w nim nagrodę specjalną. Jurorzy docenili wówczas dostępność usług publicznych w czasie pandemii – zwłaszcza pomoc dla seniorów, osób samotnych i z niepełnosprawnościami – informuje Urząd Miasta.

– Nasze założenia są proste: każda inwestycja, działanie czy usługa powinny być dostępne dla wszystkich. Dzięki temu poprawia się codzienność osób z różnymi potrzebami. Gdy przestrzeń, transport i usługi są projektowane tak, by były intuicyjne i bezpieczne, korzystają z tego wszyscy: seniorzy, rodzice z dziećmi, osoby kontuzjowane, obcokrajowcy, a nawet ci, którzy po prostu mają ciężkie zakupy czy walizkę. Dlatego bardzo nas cieszy wyróżnienie Komisji Europejskiej – zakwalifikowanie się do ścisłego finału Access City Award to naprawdę powód do dumy! – mówi Jacek Jaśkowiak, prezydent Poznania.

Hubert Śnieżek

Muzeum Narodowe jeszcze tak nie wyglądało

Przed budynkiem Muzeum Narodowego w Poznaniu ponownie pojawiły się rusztowania. To oznacza, że rozpoczyna się tam ostatni etap prac związanych z renowacją elewacji. Przez najbliższe tygodnie montowana będzie mozaika w tympanonie historycznego gmachu MNP.

50 lat oczekiwań

Tympanon to trójkątne pole znajdujące się na froncie budynku Muzeum Narodowego w Poznaniu. Dawniej były to elementy konstrukcji i zdobień m.in. świątyń antycznych, greckich i rzymskich. Później zaczęto stosować je w architekturze przełomu XIX i XX wieku. W czasach pruskich w tympanonie gmachu MNP znajdowały się alegoryczne postacie Architektury, Rzeźby i Malarstwa. W 1955 roku skuto go i od tamtej pory to miejsce było puste.

Teraz pojawi się tam mozaika, która powstaje na podstawie projektu prof. Zbigniewa Bednarowicza. Ten, wspólnie z Włodzimierzem Dudkowiakiem, zaprojektował mozaiki z nazwiskami polskich malarzy. Od 1976 roku znajdują się one na frontonie.

– Mój mąż najbardziej był dumny z dwóch swoich prac – renowacji Starego Rynku i mozaiki na Muzeum Narodowym. Często tędy przechodził i z ogromnym podziwem patrzył na to, jak to się pięknie wkomponowało. Z lekkim żalem patrzył na ten tympanon, ale rozumiał dlaczego tak jest, że nie było to od razu zrobione. Teraz, po 50 latach, to się zmieni. Mój mąż już tego nie zobaczy, ale ja z synem jesteśmy bardzo z tego powodu dumni i szczęśliwi – mówi Ewa Bednarowicz, wdowa po prof. Zbigniewie Bednarowiczu, autorze projektu mozaiki.



Mozaikę zaprojektował prof. Zbigniew Bednarowicz FOT. M. MELANOWICZ

100 tysięcy elementów

Wypełnieniem tympanonu będzie praca Magdaleny Czeskiej. Mozaika powstająca od blisko pół roku jest ceramiczna, ma około 20 m kwadratowych i wszystkie jej elementy zostały wykonane ręcznie. Do jej realizacji dobrano paletę ponad 40 kolorów, które znalazły się w projekcie. Dominować będzie złoto.

– Jako studentka miałam zaszczyt poznać prof. Zbigniewa Bednarowicza, ale nigdy nawet nie marzyłam o tym, że będę mogła wykonać twórczą pracę na podstawie jego projektu. Dla mnie to niezwykle inspirujące i dające satysfakcję – mówi Magdalena Czeska, wykonawczyni mozaiki według projektu prof. Zbigniewa Bednarowicza.

– Nie mieliśmy wątpliwości, że nie należy przywracać formy, która pamięta początki tego budynku. Trzeba dokończyć dzieło, które tworzy pewien komplet. Zaczynamy prace już teraz i planujemy, żeby zakończyły się wraz z końcem roku. Będziemy chcieli zaprezentować całą fasadę z pięknym zwieńczeniem w formie tympanonu z podświetleniem – wyjaśnia Tomasz Łęcki, dyrektor Muzeum Narodowego w Poznaniu.

Wypełnienie tympanonu i oddanie do użytku nowego oświetlenia będzie zakończeniem remontu elewacji gmachu głównego Muzeum Narodowego w Poznaniu.

Aleksandra Wróblewska

REKLAMA

KolagenCito
dobry wybór każdego dnia!
Kolagen jest jednym z najważniejszych składników w organizmie[1]

Produkt wzbogacony z kolagenem i witaminą C dla osób, które chcą świadomie dbać o swoją codzienną dietę. Wygodna forma miękkich pastylek sprawia, że KolagenCito możesz mieć zawsze przy sobie. KolagenCito – dobry wybór! To produkt stworzony z myślą o osobach, które cenią doświadczonego producenta, wygodną formę oraz znane składniki. KolagenCito zawiera kolagen oraz odpowiednią ilość ₁witaminy C, która pomaga w prawidłowej produkcji kolagenu, w celu zapewnienia prawidłowego funkcjonowania skóry, kości, chrząstki, dziąseł oraz naczyń krwionośnych.
Dzięki praktycznej formie miękkich pastylek nie wymaga rozpuszczania ani przygotowywania. Wystarczy ssać do 3 pastylek dziennie – wygodnie w domu, w pracy, w podróży czy podczas aktywnego dnia. To prosty sposób na wzbogacenie codziennej diety o kolagen i witaminę C. Ponadto witamina C pomaga w prawidłowym funkcjonowaniu układu odpornościowego oraz w ochronie komórek przed stresem oksydacyjnym.
W nowoczesnej formie KolagenCito- to twój codzienny przyjaciel.
KolagenCito to także doskonały pomysł na praktyczny i wartościowy prezent dla bliskiej osoby, która dba o zdrowy styl życia i świadome odżywianie. Eleganckie opakowanie produktu sprawia, że będzie trafionym upominkiem na wiele okazji.
Produkt jest chroniony prawem patentowym na świecie, co potwierdza jego oryginalność i wyjątkowy charakter.
Wybierając KolagenCito, sięgasz po produkt opracowany z myślą o wzbogaceniu diety i codziennym komforcie stosowania.
KolagenCito – wygoda i sprawdzone składniki każdego dnia.



Kupisz w aptekach i sklepach zielarskich
Producent: Reutter GmbH Dystrybutor: P.P.H.U. IZAKPOL ul. Dąbrowskiego 5 96-300 Żyrardów, izakpol@go2.pl

Temat numeru

Pierwsze takie boisko w Polsce otwarte



Boisko jest wielofunkcyjne FOT. M. MELANOWICZ

23 listopada oficjalnie otwarto nowe boisko piłkarskie. Obiekt jako pierwszy w Polsce uzyskał certyfikat FIFA Quality Pro według nowych wymagań międzynarodowej federacji.

Nowy obiekt będzie służył przede wszystkim uczniom szkoły, w której działają klasy mistrzostwa sportowego. Boisko przeszło badania zgodnie z metodologią FIFA Test Method 2024. Nowe standardy uwzględniają między innymi trwałość nawierzchni, amortyzację, bezpieczeństwo zawodników oraz zachowanie trawy podczas gwałtownych zmian kierunku biegu. Oceniany jest także poziom ryzyka urazów głowy w chwili upadku. Podczas uroczystego otwarcia pojawił się minister Jakub Rutnicki.

– Jesteśmy na boisku, które jest przygotowane w taki sposób, żebyście mogli realizować proces szkoleniowy przez cały rok. To jest dofinansowanie w ramach programu Orlik, ale ten Orlik jest imponujący, bo boisko jest pełnowymiarowe. To boisko, na którym możecie trenować, możecie rozwijać swoją pasję sportową, ale przede wszystkim też możecie rozwijać warsztat, szczególnie jeżeli chodzi o technikę. Bardzo się cieszę, bo Ministerstwo Sportu przeznaczyło na tę inwestycję blisko dwa miliony złotych – mówił minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki. Zastosowana nawierzchnia ma wypełnienie korkowe zamiast tradycyjnych granulek gumowych. Korek słabiej nagrzewa się na słońcu, nie wydziela charakterystycznego zapachu i zapewnia amortyzację Zarządcą terenu przy Al. Armii Poznań 15 jest Szkoła Podstawowa nr 13 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego. Dyrektorka szkoły Anna Mrówczyńska podkreślała na otwarciu, że jej uczniowie potrzebowali nowoczesnej infrastruktury. Jak przypomniała, obiekty sportowe przy placówce funkcjonują od 2008 roku, jednak z biegiem lat traciły swoją funkcjonalność.

– Cieszę się, że nasza trzynastka, sportowa szkoła z 50-letnią tradycją, zyskuje miejsce, dzięki któremu uczniowie będą mogli realizować swoje pasje, rozwijać talenty, a także osiągać sukcesy – podkreślała dyrektorka szkoły. – Kort tenisowy, boisko wielofunkcyjne, no i oczywiście to pełnowymiarowe do piłki nożnej z nawierzchnią o najwyższej certyfikacji FIFA. Jeżeli chodzi o sztuczne nawierzchnie, lepiej już być nie może. Warunki do treningów są naprawdę bardzo dobre – podkreśla Marcin Gołek, zastępca prezydenta Poznania.

Przy boiskach jest także nowe zaplecze z szatniami i toaletami składające się z trzech kontenerów. W środku znajduje się niezbędne wyposażenie, takie jak ławki i wieszaki na odzież, toalety, umywalki, a także grzejniki. Na kontenerach zamontowano również panele fotowoltaiczne.

Franciszek Bryska



Zarządcą terenu jest Szkoła Podstawowa nr 13 FOT. M. MELANOWICZ



Kompleks sportowy przy Al. Armii Poznań jest już otwarty FOT. M. MELANOWICZ

„Arena będzie domem poznańskiego sportu”

Marcin Gołek w wywiadzie udzielonym dla poznan.pl przekonuje, że tym razem inwestycja ma realne szanse na realizację, ponieważ za projekt będzie odpowiadał bezpośrednio samorząd. Według obecnych założeń obiekt po remoncie pomieści około 4 tysiące widzów, a znaczną część kosztów może pokryć dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Jak przekonuje zastępca prezydenta Poznania, wcześniejsze wątpliwości dotyczące realizacji inwestycji były jedną z przyczyn, dla których projekt utknął w miejscu. Teraz odpowiedzialność za modernizację przejęło Miasto, co ma zwiększyć wiarygodność przedsięwzięcia wobec instytucji finansujących.

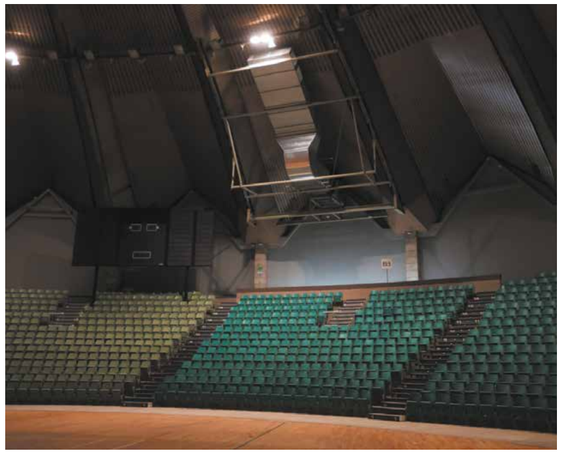

Po remoncie w Arenie ma być 4 tys. miejsc FOT. M. MELANOWICZ

– To właśnie fakt, że Arena wróciła do Miasta i że to samorząd będzie odpowiadał za realizację inwestycji, ma być gwarancją jej powodzenia – podkreśla w wywiadzie dla poznan.pl zastępca prezydenta.

Miasto prowadzi już rozmowy z Ministerstwem Sportu i Turystyki, które deklaruje gotowość wsparcia projektu. Równolegle trwają rozmowy z samorządem województwa wielkopolskiego oraz powiatem poznańskim w sprawie współfinansowania przedsięwzięcia.

Wniosek o dofinansowanie na wiosnę

Obecnie opracowywany jest Program Funkcjonalno-Użytkowy, czyli dokument określający szczegóły planowanej inwestycji. Jego przygotowanie ma potrwać siedem miesięcy.

– Wtedy niezwłocznie złożymy wniosek o dofinansowanie. Liczymy, że wsparcie ministerstwa sięgnie nawet do 50 procent wartości inwestycji – zapowiada zastępca prezydenta.

Ostateczna wysokość dofinansowania będzie zależała od kosztorysu inwestycji, który powstanie wraz z zakończeniem prac nad dokumentacją.

Arena mniejsza niż planowano wcześniej

Władze miasta zdecydowały się odejść od wcześniejszej koncepcji przygotowanej przez Międzynarodowe Targi Poznańskie. Zakładała ona budowę obiektu mogącego pomieścić od 9 do 10 tysięcy widzów. Zdaniem miasta byłby to jednak projekt zbyt kosztowny zarówno na etapie realizacji, jak i późniejszego utrzymania. Nowa koncepcja ma odpowiadać przede wszystkim potrzebom lokalnego sportu.

– Skoro kultowa Arena ma dziś ponad trzy tysiące krzesełek, podjęliśmy decyzję o sensownym remoncie i rozbudowie widowni do około czterech tysięcy miejsc. To odpowiada zapotrzebowaniu naszego sportu i naszych zespołów – podkreśla Gołek.

Miasto zamierza wykorzystać część dokumentacji przygotowanej wcześniej przez MTP, m.in. wykonane już inwentaryzacje.

Hala przede wszystkim dla sportu, ale nie tylko

Po przebudowie Arena ma spełniać wymogi organizacji spotkań najwyższych klas rozgrywkowych w najważniejszych halowych dyscyplinach sportu. Priorytetowo traktowane są koszykówka i siatkówka, ale obiekt ma służyć również piłkarzom ręcznym oraz futsalistom.

– Arena będzie domem poznańskiego sportu, spełniającym rygorystyczne wymogi czołowych dyscyplin, ale też z powodzeniem będziemy mogli organizować w niej koncerty i wydarzenia kulturalne – zapewnia zastępca prezydenta.

Jak dodaje, istnieje też wstępna deklaracja Polskiego Związku Piłki Siatkowej, aby po zakończeniu przebudowy w Arenie wystąpiła reprezentacja Polski.



Obecnie opracowywany jest Program Funkcjonalno-Użytkowy Areny FOT. M. MELANOWICZ



Na hali mają być rozgrywane spotkania w różnych dyscyplinach FOT. M. MELANOWICZ

Kto zapłaci za przebudowę?

Na razie nie podano kosztów inwestycji. Miasto czeka na zakończenie prac nad Programem Funkcjonalno-Użytkowym i szczegółowym kosztorysem. Władze Poznania zakładają jednak montaż finansowy oparty na kilku źródłach. Największym zewnętrznym partnerem ma być Ministerstwo Sportu i Turystyki, którego wsparcie mogłoby sięgnąć nawet połowy wartości projektu. Do współfinansowania mają zostać zaproszone również samorząd województwa wielkopolskiego oraz powiat poznański.

– Gdy tylko poznamy dokładne kosztorysy oraz kwotę dofinansowania z ministerstwa, powrócimy do rozmów, aby ustalić konkretne udziały finansowe wszystkich trzech samorządów – zapowiada zastępca prezydenta.

Otwarcie najwcześniej za kilka lat

Harmonogram zakłada, że po uzyskaniu dokumentacji i zamknięciu montażu finansowego jeszcze w 2027 roku możliwe będzie ogłoszenie przetargu w formule „zaprojektuj i wybuduj”. Rozpoczęcie prac budowlanych mogłoby nastąpić w 2028 roku. Choć wcześniej pojawiał się termin 2029 roku, władze miasta przyznają, że bardziej realistyczna jest data rok późniejsza.

– Rok 2029 pozostaje bardzo optymistycznym celem, ale bardziej realny wydaje się rok 2030 – ocenia zastępca prezydenta.

Jeżeli proces pozyskania finansowania oraz procedury przetargowe przebiegną zgodnie z planem, kultowa Arena po wielu latach wyłączenia z użytkowania może ponownie stać się jednym z najważniejszych obiektów sportowo-widowiskowych w Poznaniu.

Artur Adamczak

Let's fly

PORT LOTNICZY POZNAŃ–ŁAWICA

Beata Nowak

Portugalia z Poznania





Ten wyjątkowy kraj jest coraz chętniej odwiedzany przez pasażerów Poznań Airport (POZ). Obecnie są realizowane dwa połączenia: do Lizbony i Porto. Na premierę czeka kolejne do, tym razem do Faro.

Na pokładzie Ryanair

Irlandzki przewoźnik obecnie lata z Poznania do Lizbony dwa razy w tygodniu, we wtorki i soboty (lot trwa niecałe 4 h) i z Poznania do Porto. To połączenie to nowość w rozkładzie Zima'26. Loty odbywają się dwa razy w tygodniu, w środy i niedziele, i trwają ok. 3.30 h.

Na nadchodzący sezon Lato 2027 Ryanair przygotował kolejną atrakcję. Z Poznań Airport zostanie uruchomione połączenie do Faro. Premiera przewidziana jest na 30 marca 2027 r., a loty odbywać się będą według następującego rozkładu:

- wtorki: wylot z Poznania – 20:30 – przylot do Faro – 23:25,
- soboty: wylot z Poznania – 16:20 – przylot do Faro – 19:15.

Połączenia powrotne:

- we wtorki – wylot z Faro o 15:05 – przylot do Poznania o 20:05,
- w soboty – wylot z Faro o 19:40 – przylot do Poznania o godz. 00:40.

Zaczynamy od stolicy

Lizbona jest doskonale skomunikowana z resztą Europy i świata. Port lotniczy Humberto Delgado – Aeroporto Humberto Delgado (LIS) jest największym międzynarodowym lotniskiem Portugalii i jednym z największych w tej części Europy. Stanowi też ważny punkt przesiadkowy dla podróży międzykontynentalnych. Posiada dobre połączenia zwłaszcza z krajami Afryki i Ameryki Południowej, szczególnie z Brazylią. Jego lokalizacja – zaledwie 7 km od centrum miasta – jest wygodna dla planujących pobyt w Lizbonie. Sprawna komunikacja miejska pozwala szybko dotrzeć w wybrane miejsce.

Mimo wielkomiejskiego charakteru nowych dzielnic Lizbona jest atrakcyjnym, urokliwym miejscem na kilkudniowy pobyt. To kolejna europejska stolica zbudowana na siedmiu wzgórzach. Przepływająca dostojnie rzeka Tag znajduje ujście w Oceanie Atlantyckim. Miejsca takie jak Miradouro da Senhora do Monte czy Castelo de São Jorge są idealne nie tylko na podziwianie zachodzącego słońca. W chwili zadumy możemy poczuć zew morza i podróży, analogiczny do tego, który motywował Wielkich Odkrywców do odkrywania nieznanego Europejczykom świata. Przypomnijmy, że dzięki takim pionierom morskich podróży jak Henryk Żeglarz (1394–1460), Vasco da Gama (ok. 1469–1524), który opływając Afrykę jako pierwszy dotarł drogą morską do Indii, Pedro Álvares Cabral (1467–1520) – odkrywca dzisiejszej Brazylii czy Ferdynand Magellan (1480–1521), Portugalia była w XV i XVI wieku drugą obok Hiszpanii potęgą morską świata.

Najważniejsze miejsca turystyczne Lizbony to: Alfama, czyli najstarsza dzielnica stolicy, Wieża Belem i niedaleko niej położony Klasztor Hieronimitów (Mosteiro dos Jerónimos). Ten zespół urbanistyczny wpisany został na listę światowego dziedzictwa UNESCO i Castelo de S. Jorge, czyli Zamek św. Jerzego, z którego roztacza się wspaniała panorama miasta. Większość zabytków pamięta czasy chwały i potęgi Królestwa Portugalii. Dziś urzekają klimatem i wspomnieniem lat minionych, zwłaszcza gdy, wieczorami wśród starych murów, z klimatycznych klubów sączą się tęskne dźwięki fado.

Porto

Port lotniczy Porto (OPO) – Aeroporto Francisco Sá Carneiro jest drugim po lizbońskim lotniskiem Portugalii. Także ono jest dobrze skomunikowane (istnieje linia metra) z oddalonym o ok. 10 km centrum miasta.

Także tu przez miasto majestatycznie przepływa rzeka – Douro (po hiszpańsku: Duero), spotykając się u ujścia z wodami Atlantyku. Wokół niej powstała najstarsza dzielnica Ribeira –wpisana na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Wąskie uliczki, kolorowe kamienice, przytulne lokale z miejscowym porto. Te uroki o każdej porze roku są warte podróży. Kogo nie kuszą (zwłaszcza o tej porze roku) atlantyckie plaże, może wsiąść do pociągu i wybrać się do miast, owianych legendą i historią minionych wieków – słynnej Bragi, jednego z najstarszych miast kraju, albo do Guimarães, uznawanego za kolebkę portugalskiej państwowości.



Faro

Międzynarodowe Lotnisko Faro - Gago Coutinho (FAO) jest lotniczą bramą do całej prowincji Algarve. Także ono jest położone blisko miasta. Szczególnie w sezonie letnim jest miejscem, do którego już teraz warto rezerwować bilety. Turystów przyciąga tu słynna laguna Ria Formosa – będąca też jednym z najpiękniejszych miejsc o znaczeniu przyrodniczym w Europie. To rozległy system lagun, kanałów i wysp, będący ostoją dla setek gatunków ptaków.

Faro położone jest na południu półwyspu Iberyjskiego, leży mniej więcej na tym samym południku co Casablanca i na tym samym równoleżniku co Sewilla. To jedno z najcieplejszych miejsc nadmorskich Portugalii, z ponad 300 dniami słonecznymi w ciągu roku. Jak większość miast portugalskich ma kilkusetletnią historię. Jego zabytkowe centrum (Cidade Velha), otoczone białymi murami obronnymi, pełne jest wąskich brukowanych uliczek z charakterystyczną białą zabudową. Z głównego placu – Largo da Sé – niedaleko jest do zabytkowego zespołu sakralnego: monumentalnej Katedry Sé de Faro (Igreja de Santa Maria) i Paço Episcopal de Faro (Pałacu Biskupiego, który jest nadal rezydencją biskupa Algarve, ale część wnętrz – w tym te najciekawsze, z bogatym wyposażeniem są udostępnione do zwiedzania). Z kolei Kaplica Kości (Capela dos Ossos) jest jedną z najbardziej intrygujących atrakcji Faro. Ściany kaplicy wyłożone są ludzkimi czaszkami i kośćmi. To miejsce skłaniające do refleksji nad przemijaniem.

Co przyciąga do Portugalii?

Z pewnością wyjątkowa kultura i otwartość mieszkańców tego iberyjskiego kraju. Portugalia nie jest tak wylansowana jak Hiszpania, a ma równie wiele do zaoferowania. Mniej jest blichtru i celebry turystów, a więcej autentycznej serdeczności mieszkańców. Język portugalski – mimo że pochodzi z innego pnia językowego, jest fonetycznie podobny do polskiego. Ponadto Portugalia jest zdecydowanie bardziej ekonomiczna niż większość krajów południowego zachodu Europy.

Let's fly

Zimowa podróż do królestwa herbaty

Herbata zimą skutecznie rozgrzewa, ale może też przyjemnie chłodzić, gdy raczymy się nią w sprzyjającym, letnim otoczeniu natury – np. na Sri Lance. Dostępne jest już połączenie czarterowe z Poznań Airport do stolicy Sri Lanki – Colombo

Kwestia smaku

Czy smakowaliście kiedyś herbaty w kraju pochodzenia? Jeśli nie, to nadarza się niebywała okazja. Z poznańskiego lotniska można wybrać się w kulinarną podróż życia – na Sri Lankę. To wyspiarskie państwo (do 1972 r. znane jako Cejlon) jest jednym z producentów najlepszych odmian herbaty na świecie. Sri Lanka to też wyjątkowa kuchnia: potrawy aromatycznie dosmaczone świeżymi, lokalnymi przyprawami, mnóstwo cytrusów „prosto z drzewa" czy świeże ryby i owoce morza. Pikantność potraw ma swoje uzasadnienie – pod wpływem ostrych przypraw organizm poci się, a przez to wychładza, co w klimacie Sri Lanki ma znaczenie. Dla nas, mieszkańców zimowej Wielkopolski, obietnica temperatury rzędu 30 °C też nie jest bez obojętna.

Perła Oceanu Indyjskiego

W tym określeniu nie ma cienia przesady. Na wyspie o powierzchni ok. pięć razy mniejszej od Polski znajdziemy esencję zalet basenu Oceanu Indyjskiego. Oferta dla turystów jest zróżnicowana cenowo i jakościowo – pozwala na satysfakcjonujący wybór. Nie ma tu tak rozwiniętego turystycznego przemysłu jak w Tajlandii, nie jest tak celebrycka jak Malediwy ani skomunikowana tak długim lotem jak Bali. Sri Lanka jest autentyczna, pełna dzikiej przyrody i dziewiczych gór. Plaże są czystsze i mniej zatłoczone. Oferta zawiera zarówno trekkingi, jak i autentyczne safari, wizyty w sierocińcu słoni czy pełne zadumy chwile w cieniu posągów Buddy.

Łza z policzka Indii

Analogie geograficzne dostrzegalne na mapie i pewne podobieństwa kulturowe do większego, północnego sąsiada są widoczne na każdym kroku. Mieszkańcy wyznają buddyzm (Syngalezi) i hinduizm (Tamilowie). Artefakty i świątynie tych religii są zresztą jednymi z najatrakcyjniejszych obiektów kultury materialnej, chętnie odwiedzanymi przez turystów. Codzienność nie jest jednak tak kastowa i przez to tak często szokująca Europejczyków, jak w Indiach.

Stolica – Colombo

To tu lądują samoloty z Poznania. Stosunkowo krótka podróż jest też jednym z atutów tej destynacji. Lot z technicznym międzylądowaniem w Baku jest krótszy niż połączenia wymagające niekiedy transferowych przesiadek do krajów Dalekiego Wschodu czy południowych krańców Oceanu Indyjskiego.





Colombo to zarówno współczesne miasto azjatyckie, z nowoczesnym centrum biznesowym, jak i optymalny punkt startowy do dalszej eksploracji wyspy. Transfer do wybranej miejscowości wypoczynkowej jest sprawny i w miarę szybki.

W samej stolicy warto się też na chwile zatrzymać. Znajdziemy tu zarówno budynki z czasów kolonialnych, takie jak Dawny Ratusz czy Główny Urząd Pocztowy, jak i monumentalne świątynie buddyjskie. Gangaramaya, jedna z najważniejszych świątyń w Colombo, zachwyca bogatą ornamentyką oraz niespotykaną atmosferą spokoju, tak charakterystyczną dla wyznawców tej religii. Seema Malaka to natomiast wyjątkowa świątynia malowniczo położona na jeziorze Beira.

Krzysztof Anissimo





Let's fly Poznań Airport – Wyspa inna niż wszystkie



Poznań Airport (POZ) ma kolejną nowość czarterową. 19 grudnia 2026 startują połączenia na Lanzarote. To już trzecia destynacja na Wyspach Kanaryjskich – obok Teneryfy i Fuertaventury – dostępna z Poznania.

Inne oblicze Kanarów

Lanzarote zaskakuje. Zarówno osoby, które znają Wyspy Kanaryjskie, jak i ci, którzy przylecą do tego regionu po raz pierwszy, będą zadziwieni wyjątkowością tego miejsca. Mimo że cały archipelag ma pochodzenie wulkaniczne, to właśnie Lanzarote ukazuje to w pełnej krasie. Wystarczy wyprawa do Timanfaya, gdzie drogi przecinają zastygłe potoki lawy albo postój w La Geria, gdzie winorośl rośnie w zagłębieniach ciemnych jak węgiel. Matka Ziemia pokazała tu swoje wnętrze, a wulkaniczne krajobrazy, przez niektórych nazywane księżycowymi, są na tyle wyjątkowe, że w 1993 roku UNESCO uznało Lanzarote za rezerwat biosfery.



Spuścizna Césara Manriquego

Arrecife to nadmorska stolica tej najdalej na północ położonej wyspy kanaryjskiej. Tu znajduje się też lotnisko – Eropuerto Internacional de Lanzarote (ACE) – imienia Césara Manriquego (1919-1992), wybitnego hiszpańskiego artysty, któremu wyspa zawdzięcza nie tylko liczne, wpisujące się w krajobraz i klimat artystyczne instalacje, ale też zachowanie wyjątkowego, lokalnego charakteru. Przykładem jest zwłaszcza Jameos del Agua, gdzie artysta wykorzystał naturalne wnętrze skały, tworząc przestrzeń z audytorium i dostępem do podziemnego jeziora.

Lanzarote nie słynie z rozbudowanych resortów hotelowych, czy wieżowców przy plaży. Zabudowa jest bardziej minimalistyczna, przez co lepiej oddaje wyjątkowość miejsca. Nadmorskie miejscowości mają zróżnicowaną ofertę, w zależności od oczekiwań i preferencji turystów, warto zatem zaplanować pobyt w tej optymalnej dla siebie.

Puerto del Carmen oferuje łatwy dostęp do plaż i duży wybór restauracji na wieczór. Playa Blanca na południu jest kurortem bardziej nostalgicznym w charakterze, zwłaszcza długie spacery nad oceanem zapewnią niezapomniane wspomnienia. To także wygodna baza do wypadów nad zatokę Papagayo, której kameralność i turkus wody są wyjątkowe. Costa Teguise powinni natomiast rozważyć zwłaszcza amatorzy windsurfingu.

Między lawą a oceanem

Erupcje z lat 1730–1736 przeobraziły znaczną część wyspy. W Montañas del Fuego, w granicach Parku Narodowego Timanfaya, śladem tych wydarzeń prowadzi około czternastokilometrowa trasa – Ruta de los Volcanes (są dostępne dedykowane autobusy). Islote de Hilario to serce parku, słynące z pokazów geotermalnych. Obsługa parku sztucznie wywołuje gejzery wody i pary o temperaturze znacznie przekraczającej tę znaną nam z wrzątku.

Wulkaniczny terroir

Gleba, w której rosną krzaki winorośli ma, podobnie jak klimat, wpływ na jakość wina. Pod tym względem miejscowe uprawy są niepowtarzalne w skali świata. La Geria to obszar chroniony, znany z wyjątkowych winnic, które z oddali przypominają regularny wzór stożków wyciętych w czarnym podłożu. Winorośl sadzi się w zagłębieniach, w których porowatość wulkanicznego terroir pomaga zachować wilgoć w glebie, a murki z kamienia osłaniają rośliny przed wiatrem. Miejscowe winiarnie zapraszają też na degustację.

Beata Nowak





Let's fly Poznań Airport – Kto nie lubi Świętego Mikołaja?

Grudzień to miesiąc zarezerwowany na święta. I chociaż większość z nas ma z tego tytułu więcej zajęć, obowiązków (i wydatków), to przecież wszyscy tęsknimy do choinki, kolorowych światełek i Świętego Mikołaja. W tym roku czas świętowania jest wyjątkowo długi. Może warto wykorzystać jeden dzień i dzięki rejsom z Poznania odwiedzić Świętego Mikołaja w jego domu?

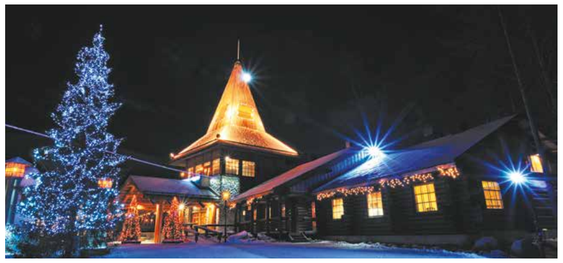

Wystarczy kupić imprezę w biurze podróży Rainbow, by 13 lub 27 grudnia odwiedzić sympatycznego staruszka w jego domu. Pamiętajmy też, by ciepło się ubrać (bardzo ciepło – czas na dodatkowe przebranie jest też przewidziany na miejscu, po przylocie).

Podróż z Poznań Airport do niewielkiej fińskiej wioski, niedaleko Rovaniemi w Laponii nie trwa długo (sam lot ok. 2 h).

W miejscu, gdzie przebiega linia koła podbiegunowego, znajduje się jedyna taka na świecie drewniana rezydencja. To oficjalna siedziba Świętego Mikołaja, Pani Mikołajowej, licznych Elfów i mnóstwa czworonożnych przyjaciół. Jak na sprawną instytucję przystało, znajdziemy tam zarówno urząd pocztowy Świętego Mikołaja, liczne sklepy z pamiątkami, kafeterie i oczywiście najważniejsze miejsce – biuro. To jedyny budynek wyrastający ponad niską zabudową, z charakterystyczną, czworokątną wieżyczką, na której umieszczony jest portret sympatycznego gospodarza.

Audiencja jest udzielana w ciepłym, przytulnym wnętrzu, gdzie nadworny elf robi pamiątkowe zdjęcia (dodatkowo płatne – cena uzależniona od nośnika). Spotkanie z najsłynniejszym staruszkiem świata to oczywiście najważniejszy punkt progamu wycieczki, ale nie jedyny!

Na co jeszcze możemy się nastawić? Jedną z atrakcji jest jazda zaprzęgami psów husky i saniami zaprzężonymi w renifery. Inną jest (jeżeli pozwolą na to warunki pogodowe) Snowman World. To obiekt wykonany ze śniegu z lodowymi i śnieżnymi zjeżdżalniami i lodowiskiem. Alternatywą w przypadku braku śniegu (!) może być spotkanie ze Zwierzętami Świętego Mikołaja (Santa's Pets) w uroczo położonym mini zoo, w którym zamieszkują renifery, alpaki, króliki oraz inne zwierzęta.

Wizyta w barze lodowym to oferta dla miłośników mrożonych napojów lub gorącego kakao. Można podziwiać fantastyczne rzeźby lodowe. Oczywiście znajdzie się też czas na zakup pamiątek oraz na samodzielne zwiedzanie wioski Świętego Mikołaja. Warto wtedy zajrzeć też do urzędu pocztowego, skąd Święty Mikołaj wysyła listy do dzieci z całego świata. W trakcie powyższego programu przewidziana jest też przerwa na lunch (w restauracji na terenie wioski Świętego Mikołaja; wliczony w cenę pakietu).

Grudniowa wizyta za Kołem Podbiegunowym to atrakcja dla dużych i małych, bo kto nie lubi Świętego Mikołaja, zwłaszcza w okolicach świąt?

Źródło:
https://r.pl/rovaniemi-z-wizyta-u-sw-mikolaja/zakwaterowanie-rvn?unikalnyKluczOferty=AkoBAj4zA8XrAwEBA2OOpAEBAlcBAlABAQUBAQEBAQEAAQIDsToSAQIDpjoSAQIBAgA=&wiek=-1996-11-04&wiek=1996-11-04&liczbaPokoi=1

Beata Nowak







EKO-PUNKT

WYRZUCAM. I CODALEJ?

Segregacyjne grzechy Poznaniaków

Walizka w pojemniku na szkło, baterie w plastiku i nadgorliwe mycie słoików. Codzienna praca w sortowni odpadów przy ulicy Krańcowej potrafi zaskoczyć. O największych mitach dotyczących gospodarki odpadami, zagrożeniu pożarowym oraz przepisach regulujących wyrzucanie starych tekstyliów rozmawiamy z Kamillą Nfengwang z firmy Remondis Sanitech Poznań. Sprawdzamy, co dokładnie dzieje się z zawartością naszych śmietników i jakie segregacyjne grzechy mieszkańcy stolicy Poznania popełniają najczęściej.



Nie każdy plastik nadaje się do wrzucenia do żółtego pojemnika FOT. Ł. GDAK/ARCHIWUM

Franciszek Bryska: Jaki jest największy mit dotyczący segregowania odpadów, z którym z państwa perspektywy trzeba walczyć w Poznaniu?

Kamilla Nfengwang: Jest ich wiele, ale ten, który najbardziej utrudnia nam codzienną pracę, to przeświadczenie mieszkańców, że każdy plastik, każdy przedmiot z tworzywa sztucznego można wrzucić do żółtego worka czy pojemnika. Otóż nie można i nie należy tego robić! Bardzo dużo odpadów, które odbieramy z żółtych pojemników czy worków powinno trafić do PSZOK-u. Są wśród nich plastikowe zabawki, namioty, puszki i pojemniki po farbach czy lakierach i inne. Niektóre, takie jak np. puste blistry po lekach powinny trafić do odpadów zmieszanych. Prawdziwą zmorą w naszej codziennej działalności są plastikowe suszarki, radia, latarki, zabawki i wszelkie urządzenia zasilane bateriami. Wszystkie te przedmioty powinny trafić do PSZOK-u jako elektroodpady, a trafiają do żółtego worka i stanowią poważne zagrożenie pożarowe. Oczywiście my zapewniamy właściwe zagospodarowanie wszystkich odpadów, które trafią do nas na sortownię z żółtego worka czy pojemnika, ale droga takiego odpadu się wydłuża i zwiększa koszty.

F.B.: Jaki obszar obsługuje REMONDIS i ile ton odpadów dziennie jest sortowanych w sortowni przy ulicy Krańcowej?

K.N.: Remondis Sanitech Poznań Sp. z o.o. obsługuje pięć z ośmiu poznańskich sektorów. Odbieramy odpady od prawie 300 tys. mieszkańców, co stanowi około 57 proc. W naszej sortowni przy ul. Krańcowej, każdego dnia sortujemy około 40 ton makulatury i 30 ton tworzyw sztucznych. Ponadto odbieramy odpady z terenu gmin powiatu poznańskiego oraz, w ramach działalności oddziałów w Kościanie, Wągrowcu, a nawet Barwicach w województwie zachodniopomorskim, z gmin sąsiednich właściwych dla siedziby każdego z oddziałów. Oczywiście odpady z tych odległych gmin kierowane są do instalacji zlokalizowanych w pobliżu oddziałów zgodnie z zasadą bliskości obowiązującą w sektorze gospodarki odpadami.

F.B.: Podczas ostatniej wizyty w sortowi widziałem zawartość zielonych kubłów na szkło. W środku było wiele elementów, które nie powinny się tam znaleźć. Jakie rzeczy najczęściej błędnie lądują w tych pojemnikach?

K.N.: No niestety, niewłaściwa segregacja wciąż jest na porządku dziennym. Choć obiektywnie należy przyznać, że mieszkańcy są coraz bardziej zdyscyplinowani i z coraz większą odpowiedzialnością traktują swoje odpady, to w pojemnikach czy workach wciąż znajdujemy przedmioty, które nie powinny do nich trafić. To, co pan widział w odpadach szkła – plastikowe wiaderka, torby papierowe czy z tworzyw sztucznych, kartony, to nie są jeszcze największe niespodzianki. Zdarza się, że do szkła wrzucane są zabawki plastikowe, raz trafiła się nawet walizka. Takie sytuacje wynikają jednak z braku jakiejkolwiek odpowiedzialności i choćby najmniejszej dbałości o środowisko. Natomiast to, o czym wspomniałam, to znaczy plastikowe wiaderka, torby papierowe, torby z tworzyw sztucznych czy kartony, to już bardziej taka segregacja na pół gwizdka. W domu gromadzimy sobie opakowania szklane do worka czy kartonu, bo przecież jakoś musimy je wynieść do zbiorczego pojemnika przed domem. I tutaj najwyczajniej w świecie zapominamy już o tym, żeby do pojemnika wrzucić tylko opakowania szklane, a opakowanie zbiorcze, karton czy worek wrzucić do pojemnika na makulaturę lub tworzywa sztuczne. To, co ważne również przy pozbywaniu się opakowań szklanych, to to, by pamiętać, że należy je opróżnić z zawartości, a metalową nakrętkę zdjąć i wrzucić do żółtego pojemnika czy worka. Warto również przypomnieć, że potłuczone lustro czy ceramika powinny trafić do odpadów zmieszanych, a nie do zielonego worka czy pojemnika.

F.B.: Wiele osób wymywa dokładnie opakowania po produktach spożywczych, na przykład słoiki czy pojemniki po jogurcie. Czy to źle?

K.N.: Tak, to bardzo źle. Mycie opakowań, słoików czy pojemników po jogurtach, poza względami estetycznymi, nie ma sensu. Odpady kierowane są do procesów przetwarzania, gdzie odpowiednie metody mycia i doczyszczania zapewniają uzyskanie czystego surowca, natomiast mycie ich przed wyrzuceniem po prostu marnuje wodę. Jedyne, co należy zrobić, to opróżnić takie opakowania z ich zawartości i wrzucić do właściwego pojemnika czy worka.

F.B.: A jak wygląda sytuacja w przypadku pojemników z makulaturą i plastikiem? Czy tutaj mieszkańcy też mylą się segregując odpady?

K.N.: W żółtym worku i pojemniku, tak, jak powiedziałam, jest chyba najwięcej do zrobienia, jeśli chodzi o wypracowanie właściwych nawyków segregacji. Pamiętajmy o tym, że PSZOK-i są przyjaznym miejscem zarówno dla mieszkańców jak i dla środowiska. Zachęcam do korzystania z nich. Jeśli chodzi o niebieski pojemnik czy worek, sytuacja nie jest dramatyczna, choć trafiają się zabrudzone kartony po pizzy, co gorsza zużyte pieluchy, ręczniki papierowe czy inne zużyte artykuły higieniczne. Do niebieskiego pojemnika czy worka należy wrzucać czyste opakowania z papieru i tektury, gazety, katalogi, zeszyty, książki.

F.B.: Stosunkowo od niedawna do odpadów zmieszanych nie można wyrzucać starych ubrań? Co powinniśmy z nimi zrobić?

K.N.: Rzeczywiście, od 1 stycznia 2025 r. jesteśmy zobowiązaniu do bardziej rozważnego postępowania z ubraniami. Wprowadzenie zakazu wyrzucania tekstyliów do odpadów zmieszanych podyktowane było przepisami unijnymi, których celem nadrzędnym jest dbałość o nasze środowisko. Selektywna zbiórka tych odpadów ma przyczynić się przede wszystkim do ograniczenia marnowania surowców i realizacji gospodarki o obiegu zamkniętym. Jeśli chcemy pozbyć się ubrań, w pierwszej kolejności warto zastanowić się, czy ich stan jest aż taki zły, że nie posłużą one już innym. Jeśli nadają się jeszcze do noszenia, warto je sprzedać, wymienić, oddać potrzebującym. Natomiast te, które są już faktycznie zniszczone, należy przekazać do PSZOK-u. Wówczas mamy pewność, że zostaną one przekazane do dalszego zagospodarowania w sposób bezpieczny dla środowiska.

F.B.: Jaka jest różnica w wyrzuceniu butelki kaucyjnej do plastiku zamiast do automatu czy w sklepie, oprócz tego, że nie otrzymamy zwrotu naszych pieniędzy?

K.N.: Tak, różnica polega przede wszystkim na tym, że nie odzyskamy swoich pieniędzy. O ile ta butelka trafi do właściwego, żółtego worka czy pojemnika, zostanie ona i tak przekazana do recyklingu. Na tym polega działalność sortowni, by z odbieranych od mieszkańców odpadów wysegregować te surowce, które nadają się do recyklingu, dla których istnieją technologie dalszego przetwarzania. Każda butelka PET, która znajdzie się w żółtym worku czy pojemniku zostanie z niego wyciągnięta i przekazana do recyklingu.

Franciszek Bryska



Niewłaściwa segregacja niestety wciąż jest na porządku dziennym FOT. Ł. GDAK/ARCHIWUM

WYTNIJ I PRZYCZEP NA LODÓWKĘ

EKO-PUNKT

WYRZUCAM. I CO DALEJ?

Co gdzie wyrzucić?

Zasady jednolite w całej Polsce. Szczegóły dotyczące Poznania: www.poznan.pl/odpady/

NAJPIERW SPRAWDŹ ETYKIETĘ

Masz znak kaucji? Nie wyrzucaj – oddaj w sklepie

Nie zgniataj

Paragon niepotrzebny

50 gr butelka plastikowa do 3 l

50 gr puszka metalowa do 1 l

1 zł butelka szklana wielorazowa do 1,5 l

NIEBIESKI PAPIER

- **opakowania papierowe, kartony i tektura, zadrukowane kartki, zeszyty, książki, czasopisma, ulotki**
- kartony po mleku i sokach, papier powlekany folią

ŻÓŁTY METALE I TWORZYWA

- **butelki PET bez kaucji, opakowania po środkach czystości, opakowania po produktach mlecznych, kartony po mleku i sokach, puszki po konserwach, nakrętki i kapsle, folia aluminiowa**
- baterie, elektroodpady, opakowania po lekach, farbach i lakierach, plastikowe zabawki, naczynia jednorazowe

ZIELONY SZKŁO

- **butelki i słoiki, szklane opakowania po kosmetykach**
- szklanki i szkło żaroodporne, porcelana, lustra, żarówki, znicze

BRĄZOWY BIO

- **obierki, resztki owoców i warzyw, fusy, liście i trawa**
- mięso, kości, olej, odchody zwierząt, zużyte pieluchy

1 Opróżnij, nie myj
Wystarczy pusty słoik czy kubek po jogurcie

2 Zgniataj z głową
Tak – zwykłe butelki
Nie – opakowania z kaucją

3 Nakrętki osobno
Słoik do zielonego, nakrętka do żółtego

PSZOK **Nie do pojemnika:** baterie, elektroodpady, leki, pojemniki po farbach, lakierach i olejach, części samochodowe. Oddaj je w Punkcie Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych, skorzystaj ze specjalnych pojemników i punktów zbiorki w sklepach

Segregacyjne grzechy Poznaniaków

EKO-PUNKT
wpoznaniu.pl

Co, gdzie, kiedy?

PARTNEREM JEST TO BILET.PL



Magiczny świąteczny musical

27.11

Teatr Animacji W Poznaniu zaprasza 27 listopada na musical w świątecznym wydaniu pt. „Przypadek Mikołaja Ś.”. To opowieść pełna zwrotów akcji i zabawnych nieporozumień, w której chodzi o to, żeby uratować zbliżające się święta. Tytułowy Mikołaj Ś. to nie kto inny, jak Święty Mikołaj, który stracił pamięć. Nie wie kim jest, nie wie gdzie jest i po co. Musical opowiada o współpracy różnych postaci, m.in. elfów i reniferów, które robią wszystko, żeby uratować Boże Narodzenie. Na spektakl obowiązują płatne bilety. Początek o godzinie 9:30 w Teatrze Animacji przy ul. Św. Marcin 80/82.

Każdy może stać się królem

28.11

Muzeum Sztuk Użytkowych zaprasza 28 listopada na Muzealne Przygody Początkujących Rzemieślników: Jak to jest być królem? W trakcie zajęć dzieci zaprojektują własną królewską pieczęć i herb. Będzie to też okazja okazja do poznania królewskich sekretów. Spotkanie poprowadzi Aleksandra Niścioruk-Czajko. Wydarzenie organizowane jest przy okazji wystawy „Anna Krzymańska. Medale i plakiety”. Obowiązują zapisy: edukacja.msu@mnp.art.pl i płatne wejściówki w cenie 20 zł. Początek warsztatów o godzinie 12:00 w Muzeum Sztuk Użytkowych przy ul. Góra Przemysła 1.



Spacer z przewodnikiem po Garbarach

28.11

Fundacja Młyn Wsparcia zaprasza 28 listopada na spacer z przewodnikiem połączony z kreatywnymi warsztatami w ramach projektu „Opowieści z Fyrtla Garbary”. Uczestnicy spotkają się pod Pręgierzem, żeby zwiedzić jedną z najbardziej urokliwych dzielnic miasta. Po tym odbędą się warsztaty w Muzeum Made in Poznań, w trakcie których powstaną elektroniczne kartki z historyczną bimbą i świecącymi światełkami. Żeby wziąć udział w wydarzeniu należy się zapisać i wysłać sms pod numer 663 942 366. Udział jest bezpłatny. Początek spaceru o godzinie 15:00.

Redakcja wpoznaniu.pl

Wydawca
World Trade Center Poznań sp. z o.o.
ul. Bukowska 12,
60-810 Poznań

Redaktor naczelny
Artur Adamczak

Korekta
Marta Maj

Fotoreporter
Marcin Melanowicz

Projekt graficzny
Anna Pohorielova

Biuro redakcji
ul. Bukowska 12,
60-810 Poznań
redakcja@wpoznaniu.pl
Biuro reklamy
reklama@wpoznaniu.pl

Druk
RINGIER AXEL SPRINGER POLSKA SP. Z O.O.
ul. Domaniewska 49,
02-672 Warszawa

Redakcja
Marek Jerzak
Erwin Nowak
Marta Maj
Aleksandra Wróblewska
Hubert Śnieżek
Franciszek Bryska

SALE KONFERENCYJNE
przy ul. Bukowskiej 12
DO WYNAJĘCIA
tel. 609 676 321
kontakt@wtcpoznan.pl

Wydarzyło się coś ciekawego?
Napisz na: **kontakt@wpoznaniu.pl**

Śledź nas w mediach społecznościowych
@wpoznaniupl

Odwiedź
www.wpoznaniu.pl

Poznań sportowo

Grunwald Poznań przedłuża współpracę z ważnym sponsorem

WKS Grunwald Poznań przedłużył współpracę z Grupą Enea. Sponsor dalej będzie wspierał piłkarzy ręcznych, a klub liczy na poprawę wyników i walkę o wyższe miejsce w tabeli. Przed zespołem stoją jednak nie tylko sportowe wyzwania. Jednym z największych problemów pozostaje brak odpowiedniej infrastruktury treningowej.

Grupa Enea kolejny sezon będzie wspierać WKS Grunwald Poznań. Przedstawiciel sponsora podkreślał, że piłka ręczna od lat jest jednym z ważniejszych obszarów działalności sponsoringowej firmy. Enea angażuje się również w szkolenie dzieci i młodzieży oraz wspiera inne poznańskie kluby.

– Wspieramy dwa kluby piłki ręcznej w Poznaniu. Wspieramy też drużyny przede wszystkim w zakresie szkolenia dzieci i młodzieży. To pokazuje, w którą stronę zmierzamy i jak ważna jest dla nas ta dyscyplina – mówił Marcin Wenzel, przedstawiciel Grupy Enea.

Sponsor zwrócił również uwagę na znaczenie odpowiedniej infrastruktury. Jego zdaniem rozwój klubów i budowanie silnych organizacji sportowych nie będzie możliwe bez dostępu do właściwych obiektów. Podkreślił także, że ważna jest nie tylko sportowa strona współpracy, ale również rozwój organizacyjny i marketingowy klubów.



Klub przedłużył współpracę z Grupą Enea FOT. WPOZNANIU.PL

Brak hali utrudnia przygotowania

Jednym z najpoważniejszych problemów Grunwaldu pozostaje dostęp do hali. Klub musi organizować treningi w różnych miejscach i o nietypowych porach. Jak podkreślano podczas spotkania, sytuacja ta utrudnia codzienne funkcjonowanie drużyny. Prezes sekcji Jakub Pochopień podziękował Miastu za dotychczasowe wsparcie, jednocześnie zaznaczając, że potrzebna jest szersza rozmowa o przyszłości poznańskiej piłki ręcznej i dostępności obiektów sportowych.

Do sytuacji odniósł się Maciej Piekarczyk, Dyrektor Wydziału Sportu Miasta Poznania. Urzędnik przyznał, że problem braku hali jest znany, a Miasto dostrzega trudności, z którymi mierzy się klub. Jego zdaniem Poznań potrzebuje nie tylko dużej i średniej hali sportowej, ale również mniejszego obiektu przeznaczonego do treningów.

WKS Grunwald chce wrócić na zwycięską ścieżkę

Początek sezonu nie układa się po myśli zespołu. WKS Grunwald zajmuje ostatnie miejsce w tabeli, a drużyna zmagała się także z problemami kadrowymi. Zwycięstwo w Krakowie z 15 listopada daje jednak nadzieję na poprawę.

– Nie czujemy się gorsi od zespołów, które są przed nami. Wiele meczów przegraliśmy praktycznie jedną bramką. Ostatnie spotkanie potwierdziło, że mamy potencjał, bo wygraliśmy z zespołem z Krakowa, który jest w czołówce tej ligi. Trenujemy naprawdę solidnie – powiedział trener WKS Grunwald Michał Tórz.

Szkoleniowiec liczy, że kolejne spotkania pozwolą drużynie zbudować serię zwycięstw i zakończyć sezon na wyższej pozycji. W tym roku przypada również 55. rocznica zdobycia przez Grunwald mistrzostwa Polski. Podczas meczu Poznaniaków z Nielbą Wągrowiec w sobotę, 22 listopada, pojawiło się dziewięciu zawodników z mistrzowskiej drużyny z 1971 r. Klub cw ten sposób przypomniał historyczny sukces i podziękował jego bohaterom.

Franciszek Bryska

Lechitki zakończyły rundę jesienną zwycięstwem

Zawodniczki Lecha Poznań UAM zakończyły rundę jesienną i tegoroczne występy zwycięstwem w Pucharze Polski. W 1/16 finału rozgrywek pokonały na wyjeździe Hydrotruck Sportową Czwórkę Radom 3 do 0. Dzięki temu awansowały do kolejnego etapu krajowego pucharu.

Spotkanie w Radomiu było ostatnim meczem Niebiesko-Białych w 2026 roku. Pierwsza połowa nie przyniosła bramek, ale po przerwie Poznanianki przejęły inicjatywę. Trenerka Alicja Zając zdecydowała się na zmiany, które szybko przyniosły efekt. Już w 47. minucie, niedługo po wejściu na boisko, wynik otworzyła Lena Figura.

Kolejne trafienie dla Kolejorza padło w 70. minucie. Tym razem na listę strzelczyń wpisała się Maja Kuleczka, podwyższając prowadzenie Poznanianek. Gospodynie nie zdołały odpowiedzieć, a Lechitki przypieczętowały zwycięstwo w samej końcówce spotkania. W 90. minucie wynik na 3:0 ustaliła Marcelina Buś.

Był to drugi pucharowy występ zawodniczek Lecha Poznań UAM w rundzie jesiennej. W pierwszej rundzie Niebiesko-Białe zmierzyły się z Wisłą Kraków, którą pokonały aż 8 do 0. Apetyt na sukces jest duży, ponieważ przed rokiem podopieczne Alicji Zając dotarły do półfinału turnieju.



W 1/16 finału PP Lechitki wygrały 3:0 FOT. Ł. GDAK/ARCHIWUM

Nieco gorzej sytuacja wygląda w tabeli ligowej. Po 11 kolejkach Poznanianki zajmują ósme z dwunastu miejsc w stawce. W zasięgu Lecha Poznań wciąż pozostaje środek tabeli, czołówka w połowie sezonu zgromadziła już ponad 23 punkty, co przy 13 punktach poznańskiej drużyny daje im sporą przewagę.

Klub zatrzymuje cenną zawodniczkę

W ostatnim czasie klub zadbał również o przyszłość jednej ze swoich młodych zawodniczek. Marta Kwiatkowska podpisała nowy kontrakt z Lechem Poznań, który będzie obowiązywał do 30 czerwca 2029 roku. 17-letnia pomocniczka dołączyła do Kolejorza latem 2024 roku. Najpierw występowała w drużynie juniorek starszych, z którą zdobyła mistrzostwo Polski U-18, a następnie stała się ważną postacią pierwszego zespołu. W Ekstralidze strzeliła dotychczas trzy gole.

Franciszek Bryska

klinap the World.



MYCIE

- powierzchni płaskich
- przeszkleń

ODKURZANIE

- powierzchni miękkich
- powierzchni twardych

PRANIE

- dywanów i wykładzin
- tapicerek meblowych

SPRZĄTANIE

- budynków
- terenów zewnętrznych

O NAS

KLINAP świadczy usługi z zakresu szeroko pojętego utrzymania czystości.
Posiadamy wieloletnie doświadczenie w dbaniu o czystość powierzchni:

- biurowych
- mieszkaniowych
- magazynowych
- produkcyjnych
- konferencyjnych.

Usługi sprzątania realizujemy już od 2007 roku.
To nasz najważniejszy segment działalności.
Sprzątanie to nie tylko nasza praca, to nasza pasja
co potwierdzają zadowoleni klienci.

ul. Bukowska 12
60-810 Poznań

www.klinap.pl

kontakt@klinap.pl
782 981 645